

Dr George Payton, Tłumaczenie Biblii, Sesja 18, Nieznane idee, Część 2

© 2025 George Payton i Ted Hildebrandt

To jest dr George Payton i jego wykład na temat tłumaczenia Biblii. To sesja 18, Nieznane idee, część 2.

Kontynuujemy naszą poprzednią dyskusję na temat tego, jak tłumaczyć nieznane idee. Są to rzeczy, które występują lub istnieją w Biblii lub w biblijnych językach: greckim, hebrajskim i aramejskim, ale nie istnieją w kulturze, świecie lub języku ludzi, dla których tłumaczymy, więc ostatnio omówiliśmy różne typy i odsyłam do tego filmu.

Podejmujemy ten temat i kontynuujemy inne nieznane idee, które są trudne do przetłumaczenia. Pierwszą z nich są imiona biblijne. Jak tłumaczysz te nazwy ludzi lub miejsc? Mogą to być miasta, może to być lokalizacja geograficzna, taka jak Morze Martwe, Jezioro Galilejskie lub rzeka Jordan.

Jak je tłumaczymy? Najczęstszym sposobem jest to, że są to konkretne, dokładne nazwy osób i/lub miejsc; zazwyczaj ich nie tłumaczymy. Transliterujemy je, co oznacza, że bierzemy słowo z języka oryginalnego, a następnie po prostu wyrażamy je i zapisujemy, używając dźwięków, które były dostępne w języku, który tłumaczymy, w języku docelowym. Tak więc w pewnym sensie po prostu kopiujemy cały świat.

Może to być wyzwaniem, ponieważ imiona w Biblii są często trudne do wymówienia. Niektóre z nich są łatwiejsze. Yesu jest dość łatwe.

Niektóre z tych imion w Księdze Rodzaju 12, 13, 14, szczególnie 14, imiona wszystkich tych królów, Kedorlaomer i wszystkie te rzeczy. Tak, więc jak tłumaczymy? Jak dokonujemy transliteracji? Więc wyzwaniem jest, jak to odzwierciedlić w języku docelowym. Więc staramy się używać dźwięków, które są dostępne w języku docelowym.

A w języku Orma są dźwięki, które nie istnieją w języku angielskim, a suahili brzmi jak te, które nie istnieją. Więc kiedy bierzesz słowo z Orma do angielskiego, te dźwięki się gubią, więc po prostu używają najbliższego odpowiednika słowa Orma. Więc co z przejściem do Orma? Cóż, masz, nie mają V. Więc najbliższym przybliżeniem V jest F. Tak? Oba są tworzone ustami.

I tak, wezmą słowo, słowo suahili, takie jak vita, które oznacza wojnę, i powiedzą vita. Okej, i nie mają Z. Więc, słowo zero, powiedzą zero. Po prostu go nie mają.

Więc używają tam czegoś najbliższego. Więc to jest to, co jest dostępne i co jest bliskie brzmieniu, jakie miał język biblijny. Okej, a oto kilka przykładów.

I ten sam proces, który tutaj opisujemy, może również dotyczyć sytuacji, gdy pożyczasz słowo z jednego języka do innego. Okej, więc z greckiego na angielski. Greckie słowo apostolos .

Ilu z was mówi 12 apostołoi ? Nie za wielu z nas. To 12 apostołów, prawda? Jak to się stało? Nie wiemy, ale ktoś to przeniósł. Zasadniczo litery są takie same, jak to tylko możliwe.

Więc apostle, a jak tworzysz liczbę mnogą apostle? Dodajesz S, tak jak robisz to z każdym innym słowem, apostles. Podczas gdy w grece mówią, że apostolos jest jeden. Apostoloī jest liczbą mnogą.

Świetnie. A co z batidzo ? Batidzo jakoś wyszło jako ochrzczone. Więc ba , ba .

P gdzieś się zgubiło, albo P gdzieś się dodało. Właściwie, czy to bapt- tid -zo? Może to bapt- tid -zo. Przepraszam.

Więc powinno być P po greckiej stronie. Ale DZ, prawda? Moglibyśmy powiedzieć bapt- tid -zo. Mamy D i mamy Z, ale z jakiegoś powodu te kombinacje razem nie wydają się działać.

Więc usunęli część D i zachowali Z, i tak ochrzciłeś. Okej. Angielski na suahili.

To jest ciekawe. Nie mają skupisk spółgłoskowych. Nie mają dwóch spółgłosek razem na początku słowa lub początku sylaby.

Więc muszą dodać samogłoskę pomiędzy nimi, a potem jakoś samogłoski zostają zmienione. Zamiast I masz E. Więc dzień, kierowca, sucho.

Więc da-da, tak otrzymujesz DER, a potem samogłoska brzmi dla nich łagodniej, żeby powiedzieć day-ray- va , i nie mają dźwięku R. Większość języków nie ma R, jak w kogucie. Nie mają go.

Więc brzmi to jak A. Trochę jak w Bostonie, mówią fah-da. Kah. Tak, spakuj kai na podwórko.

Jasne. Więc R idzie do ah. Świetnie.

Więc dostajesz day-ray- va. Hospital. Mówią ho- spi -ta-lee, ponieważ każdy czasownik, przepraszam, każdy rzeczownik kończy się na samogłoskę.

Musi kończyć się jakąś samogłoską, więc dodają samogłoskę na końcu, aby pasowało do brzmienia języka. Okej, a co z kilkoma słowami z Biblii, z angielskiego, właściwie przez grecki, nawiasem mówiąc, do suahili? Więc masz imię Yesus . Mamy Jesus, prawda? A z greckiego to ea-sus z literą I na początku, podczas gdy w hebrajskim to ya .

To jest prawdziwe Y. Więc yesus . Ale to jest w rzeczywistości Yeshua. Więc to jest permutacja słowa Yeshua.

więc J i Y, które idą w parze. Podobnie jak Niemcy, mówią ya -ah, ale piszą JA. Okej, więc Y tam jest, ale oni przedstawiają je literą J. Nie jestem pewien, jak reszta słowa Jesus pochodzi z greki, a niemiecki i angielski są germańskie.

Więc jakoś tam się dzieje ta germańska rzecz. Nie jestem pewien dlaczego. Swahili? Tak.

Bardzo podobne do greckiej formy yesus . Po prostu pomijają ostatnie S i otrzymują yesu . I w wielu miejscach na świecie mówią yesu .

Jerozolima. Więc, JY, ya , ru-sa-lem , i dodają U na końcu, ponieważ musi kończyć się samogłoską. Nazaret.

Więc mają R, po prostu nie mają R na początku, tego dźwięku R. Brzmi jak hiszpańskie R, jak w ara . Więc na -za- reti .

Więc TH odpada i staje się po prostu T. Więc to nadal jest T. TH jest zamknięte w ustach. Nazareth- ti . I znowu dodajemy I na końcu.

Oto niektóre z procesów poszukiwania sposobów, aby napisać to w innym języku. Jaki jest najbliższy odpowiednik dźwięku do tego, który jest w języku docelowym w języku źródłowym? Dźwięk lub dźwięki. Okej.

To jest więc pierwszy krok, który należy wykonać, ponieważ, jak powiedziałem, są to konkretne historyczne osoby i miejsca, a my ich nie tłumaczymy. Transliterujemy. Jednak czasami te osoby i te miejsca same w sobie nie mają sensu.

Więc, plemię Judy. Więc, czy Juda jest imieniem osoby? Czy jest to nazwa plemienia? I odpowiedź brzmi: tak. Jest jednym i drugim.

Okej. Rodzaj geografii. Więc jeśli powiesz Galilee, czy to nazwa jeziora, czy nazwa regionu? To jest jedno i drugie.

Nazwa jeziora pochodzi od regionu. Czy to miasto? Czy to region? Mamy plemię Judy i mamy region Judei. Okej.

Potrzebujemy więc jakiegoś pomostu, który podpowie ludziom, co to za rzecz, którą reprezentuje ten abstrakcyjny rzeczownik. Okej, więc po transliteracji możemy zbudować pomost, dodając odpowiednie słowo z rzeczownikiem własnym, aby osoba czytająca zrozumiała, co to za odniesienie. Tak więc, Marek 1 10.

Bez czarnych liter brzmi to tak. W tamtych czasach Jezus przyszedł z Nazaretu w Galilei i został ochrzczony przez Jana w Jordanie. Okej.

Budując most, mówimy miasto Nazaret, region Galilei lub region Galilei, ochrzczone przez Jana w rzece Jordan lub rzece Jordan. Czy dodajemy informacje do tekstu? Nie, są tam. Są już tam.

To są prawdziwe rzeczy i prawdziwe miejsca. A my tylko budujemy ten most. Spójrzmy na inny werset.

Ten jest trochę bardziej skomplikowany. Biada wam. To jest z Ewangelii Mateusza 11:21.

Jezus przeklina te imiona. Biada tobie, Chorazin. Biada tobie, Betsaida.

Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się działały, dawno by się nawrócili. Więc najpierw pytamy, czym jest Chorazin? To nazwa miejsca. To miasto.

Betsaida to małe miasteczko tuż za Jerozolimą. Tyr i Sydon to miasta w dzisiejszym, jak sądzę, Libanie. Ale jest problem.

To jest w zasadzie personifikacja. Czy Jezus przeklina miasta? Nie. Ponieważ powiedziano, że pokutowaliby.

Kto by żałował? Ponownie, to są luki w informacjach, które musimy rozgryźć, zanim będziemy mogli je przekazać. Cóż, Chorazin, oprócz tego, że jest personifikacją, jest również reprezentacją części-całości, o której mówiliśmy, że reprezentuje coś innego, nie siebie. To metonimia, okej? Reprezentuje ludzi, którzy mieszkają w Chorazin i ludzi, którzy mieszkają w Betsaidzie.

Więc musicie powiedzieć, ludzie, wy ludzie z miasta Chorazin, wy ludzie z miasta Betsaida, gdyby cuda, które się wydarzyły w was, wydarzyły się w Tyrze, mieście Tyru, lub wśród ludzi z Tyru i wśród ludzi z Sydonu, i możecie osądzić, gdzie chcecie dodać ludzi z miasta, ludzi z miasta, ludzi z miast Tyru i Sydonu, byłaby to krótsza droga. Ci, którzy, ci ludzie mieszkający w Tyrze i Sydonie uwierzyliby o wiele wcześniej. Zajęłoby im to mniej czasu, aby uwierzyć, niż zajęło wam, aby uwierzyć.

To jest bardzo skomplikowane. Więc tłumaczymy nazwy, ale potem tłumaczymy też skojarzenie, figurę retoryczną, którą otrzymujemy, a dorozumianą informacją, którą otrzymujemy, jest to, że są to miasta, i dodajemy to gdzieś w tekście, aby cała rzecz była biada wam, ludziom z miasta Chorazin, itd. Musimy to zrobić, aby było to bardziej jasne .

Pamiętajcie, co powiedzieliśmy: Naszym celem jest skuteczna komunikacja. A jeśli istnieje sposób na usunięcie przeszkód, to usuńmy je. I to jest jeden z tych przeszkód, które jesteśmy w stanie usunąć.

I nie jest to, jak by to powiedzieć, manipulowanie tekstem. Nie zmniejsza dokładności tekstu. W rzeczywistości czyni go jeszcze dokładniejszym, ponieważ komunikuje się jaśniej.

Kiedy nie komunikuje to nic komuś, to jest to ostatnia opcja. Jeśli nie mamy innych opcji, to tłumaczymy to dosłownie i po prostu to puszczamy. Ale jeśli jest sposób, żeby to zrobić, to zrobimy to.

Ponownie, nie chcemy nakładać na czytelnika nadmiernego ciężaru, aby przeczytał tekst i nie mógł zrozumieć, co on mówi. Co by zrobił? Zrezygnował. Poddął się.

A tego nie chcemy. Chcemy, żeby angażowali się w pisma święte i chcemy, żeby to były wszystkie te rzeczy, które mówimy. Okej, oprócz biblijnych nazw, kolejną jest waga i miara.

I to zależy od wagi. To zależy od pomiaru, jakie mamy opcje. I to są sugestie.

To nie jest trudne i szybkie. Powinieneś to zrobić w ten sposób. Okej.

Musimy więc przyjrzeć się, czym jest miara, jaka ilość jest wymieniona w Biblii i co to jest równoważne w dzisiejszym świecie. I możemy korzystać ze słowników biblijnych. Możemy korzystać z innych źródeł, komentarzy i notatek tłumaczeniowych. Czasami można znaleźć odniesienie, które mówi, och, łokieć to 18 cali.

Inny powie, cóż, łokieć to 20 cali. Inny powie, że łokieć to od 18 do 24 cali. Więc nie zawsze otrzymasz prostą odpowiedź.

przykład łokieć, szekel, oddech dłoni, sążeń, czasami miara, czasami nic, jak w rozdziale 3 Księgi Rut, kiedy spędziła noc na klepisku Boaza, a potem dał jej trochę zboża, a jest powiedziane, że dał jej trzy pszenicy. Nie mówi naprawdę miara. Nie mówi, że nie ma tam rzeczownika.

Jest ich tylko trzech. Więc musimy zgadnąć, okej, jaka jest ich ilość? Okej.

Więc pierwszą rzeczą jest, jakie jest to słowo? Jaki jest sposób mierzenia lub pomiaru? A następnie jaka jest ilość? Następnie, gdy już otrzymamy tę ilość, możemy użyć terminu w języku docelowym, który daje przybliżone przybliżenie do mniej więcej tej samej ilości. A jeśli masz słowo takie jak szekel, lub powiedzmy denar, denar jest prawdopodobnie bardziej powszechny niż szekel, to prawdopodobnie będziesz go używać w ten sam sposób za każdym razem. Nie użyłbyś go w jeden sposób w jednej książce i w inny sposób w innej książce.

Okej, spójrzmy na kilka przykładów. Księga Rodzaju 6:15, długość arki wynosi 300 łokci; jej szerokość wynosi 50 łokci, a wysokość 30 łokci. Ponownie, jak długi jest łokieć? Tak więc otrzymujesz tłumaczenia, które używają stóp, a niektóre używają jardów. Jedno to około 450 stóp według wszystkich innych i zaczynają od tego, jak długi jest łokieć.

Więc jeśli to jest 300 łokci, a łokieć to 18 cali, co daje 1,5 stopy, 300 razy 1,5 to 450, więc stąd to wzięli. Więc przybliżona długość to około 450 stóp, a szerokość i wysokość są następujące. Okej.

Orma ma słowo, które dokładnie odpowiada łokciowi. Łokieć to długość ramienia osoby od łokcia do czubków palców. A Ormas, kiedy mierzą coś takiego, dam ci tę długość materiału, a ja ją odetnę i sprzedam ci część, którą kupujesz.

I robią to tak, to jest jeden, tak, to jest dwa, tak, to jest trzy. Widziałem, jak to robią. To już tam jest i jest bardzo blisko.

Nie musimy określać dokładnego rozmiaru ramienia mężczyzny, albo, wiesz, ponieważ ramiona są różne, różni ludzie mają dłuższe i krótsze. Ale to naprawdę dobre przybliżenie tego, co mówi tekst biblijny. Innymi słowy, dun-dun.

Więc ma 300 dun-dun długości, 50 dun-dun szerokości i 30 dun-dun wysokości. Innymi słowy, od ziemi w górę. W porządku.

Jeszcze jedno. Mówię o Hagar i jej wypędzeniu z jej synem Izmaelem. I poszła i usiadła naprzeciwko niego, około strzału z łuku.

Przepraszam, co to jest strzał z łuku? Okej, jak daleko można strzelać z łuku? To nie są supermocne łuki bloczkowe, które można kupić w sklepach sportowych. To prawdopodobnie zwykły łuk i strzała z gałęzią, a potem... Powiedzmy więc dla jasności, że to około 50 jardów. A więc, jak przekazać 50 jardów w języku takim jak Orma? Cóż, jard jest odpowiednikiem tego, jak daleko można zrobić, jeśli zrobi się jeden krok.

Okej, więc to około trzy stopy lub trzy stopy plus. Orma to wysocy ludzie, więc ich kroki są trochę dłuższe niż moje. Mają nawet słowo na krok, a tym krokiem jest taraku .

I tak używają słowa taraku , a my użyliśmy tego w Genesis. Ona odeszła 50 taraku od chłopca. Czy to działa? Tak, działa naprawdę dobrze.

Więc używamy słowa Orma, które jest bliskim przybliżeniem, i pasuje, jest zrozumiałe, a potem mogą sobie wyobrazić w myślach, okej, jeśli zrobię krok 50 jardów, będę daleko. Okej, to jest odległość, jaką miała od swojego syna. Okej.

Jana 2.6 Teraz było sześć kamiennych dzbanów na wodę, zawierających, oto jesteśmy, dwie lub trzy miary. Czy miara cieczy różni się od miary suchej? Tak, prawdopodobnie. Mogą być blisko, ale w porządku.

Nasze badania nad Biblią mówią nam, że miara cieczy to mniej więcej 10 galonów. Więc w niektórych tłumaczeniach można przeczytać, że to było 20 do 30 galonów. Czy to wystarczająco blisko? Pewnie.

Czy jest to dokładne? Nie, ale nie musi tak być. Ponieważ próbujemy namalować obraz mentalny. Próbuje dać pomysł, że chodzi o to, ile płynu było w tych garnkach z wodą.

Okej, Orma. Mają słowo debe . Debe to pojemnik na wodę.

Powiedzielibyśmy po angielsku, kanister. To nie jest słowo, które jest powszechne dla wszystkich w Ameryce, ale to pojemnik na wodę, a kanistry można kupić w sklepie. Więc kanister nazwijmy pięcioma galonami, okej? A jeśli jedna miara to 10 galonów, ile to kanistrów? Dwa, tak? Więc to byłoby cztery do sześciu debe lub cztery do sześciu kanistrów.

I tak sobie wyobrażają, bo każdego dnia panie idą do studni ze swoimi długami, napełniają je wodą, zakładają na głowy i wracają z nią do domu. Rano idą po wodę z innymi paniami. Wieczorem idą po wodę z innymi paniami.

I tak, debe to zwykła rzecz, którą każdy zna. Prawdopodobnie od czasu, gdy dzieci są bardzo małe, wiedzą mniej więcej, ile debe , okej? Więc w tym względzie użycie słowa debe daje nam bardzo dobre przybliżenie ilości płynu, ilości wody, którą wlewają do tych stoików. Okej.

Jeśli chodzi o tłumaczenie ciężarów, kilogramy są prawdopodobnie jedną z najbardziej uniwersalnych miar na świecie. Myślę, że każdy tutaj w Ameryce, a nawet czasami tutaj w Ameryce, używa kilogramów. Mówimy o kilogramach tego i kilogramach tamtego.

Powiedziano ci, że dostaniesz 20 kilogramów na samolot za swoje walizki. Technicznie rzecz biorąc, kilogram jest jednostką masy, a nie jednostką wagi. Ale nie czepiajmy się szczegółów, jeśli nie musimy.

Tak więc, aby przetłumaczyć wagę, jedną z opcji jest tłumaczenie za pomocą kilogramów. Okej, Jan 1939, Nikodem kupił przyprawy, aby zabalsamować Jezusa, ważące 100 litrów. Brzmi to prawie jak słowo litr, ale nie do końca.

A litra, według źródeł biblijnych, to 325 gramów. A więc sto z nich to 32,5 kilograma. To cała masa przypraw.

To jak naprawdę ciężka walizka pełna przypraw. Więc możemy powiedzieć, że Nikodem kupił przyprawy ważące 32 kilogramy — odległości drogą lądową.

To jest tutaj sztuczka. I może być im trudno odzwierciedlić w języku docelowym odległość, która jest przedstawiona w Biblii. Więc jeśli są przyzwyczajeni do kilometrów i myślenia w kilometrach, to możesz użyć kilometrów.

To prawdopodobnie najprostszy sposób na przekształcenie biblijnej odległości w nowoczesne zastosowanie. Jednak nie wszystkie kultury myślą kilometrami. Bo może nie jeżdżą.

Rozmawiałem z jednym mężczyzną w tym mieście w Tanzanii, gdzie mieszkaliśmy, i powiedziałem, więc gdzie mieszkasz? Powiedział, że mieszkam poza miastem. A ja powiedziałem, no dobrze, jak daleko to jest? A on powiedział, o, jakieś 40 centów. Przepraszam, co? Cóż, nie ma samochodu, więc musi korzystać z komunikacji miejskiej.

A każda odległość od 1 do 5 kilometrów byłaby 10 centów, a następnie 5 do 15 byłoby kolejnymi 10 centami lub ilekolwiek to było. Mają to wszystko poukładane w głowie. Każdy wie, kto jeździ tymi publicznymi pojazdami.

I tak, mogą ci powiedzieć, że mieszkam 40 centów dalej. Mówią, że mieszkam tyle, ile potrzeba, aby przejechać taksówką z jednego miejsca do drugiego. Więc ta komunikacja, dla mnie, nie znaczyła absolutnie nic.

Nie miałem pojęcia. Jeśli są społeczeństwem pieszych, jak ludzie z Ormy, to jesteśmy na buszu. Nie ma pojazdów.

Byłem jedynym pojazdem w mieście. A oni wszędzie chodzą pieszo. Więc są społeczeństwem pieszych.

Jak przekazać koncepcję społeczeństwa pieszych? Albo temu społeczeństwu te biblijne odległości? Możesz powiedzieć, och, to tyle minut stąd. Cóż, problem polega na tym, że kiedy tam dotarliśmy, nikt nie patrzył. I nie myśleli minutami.

Jakbym był w Nairobi i mój przyjaciel powiedział, no cóż, jak daleko jest twoja wioska stąd? Powiedziałbym, że 12 godzin jazdy. Okej, więc mają koncepcję. Jeżdżą po buszu.

Jeżdżę po buszu. Oni mają pojęcie godzin. Kiedy pracujesz z ludźmi, którzy nie mają zegarków, to nie mają oni do dyspozycji możliwości powiedzenia, o, to 10-minutowy spacer, albo dwugodzinny spacer, albo całodniowy spacer.

Więc co robisz? Okej, Akt 1:12 to spacer w dzień szabatu. Więc powiedziano nam, że to odległość 2000 łokci.

Nie jestem pewien, dlaczego zmierzili coś liniowego wzdłuż ziemi w łokciach, ale tak właśnie jest. Okej, łokieć to znowu 1,5 stopy. Więc dwa łokcie to trzy stopy.

Ponownie, trzy stopy to mniej więcej jard. Więc to byłby jeden krok, czyli dwa łokcie. Więc 2000 łokci, podziel to przez dwa, otrzymasz 1000 kroków.

I tak, w Orma, powiedzielibyśmy około 1000 taraku, co jest tym samym słowem, którego używaliśmy wcześniej. Więc ten jest lepszym komunikatorem, że odchodzą tysiąc kroków od swojego domu i nie mogą iść dalej. Więc zawsze trzymali się tej odległości.

Nie mówiłem o mierzeniu małych rzeczy, ale jest sposób, aby to zrobić. Ponownie, próbujesz użyć kulturowo powszechnych sposobów mierzenia rzeczy. Tak jak powiedziałem, mają dundun, gdzie mierzą coś takiego.

Mają też, jeśli masz coś, co ma stopę długości lub mniej, mierzą to stąd do stąd i idą tak, jeden, dwa. Więc powiedzą, że to jedna, dwie lub trzy ręce. Inna sprawa, czego używa kultura, kiedy nie ma czegoś takiego jak miarka krawiecka.

Nie myślą w stopach. Nie myślą w calach. W języku Bungu w Tanzanii są rybakami.

I tak mamy słowo sążnie w Biblii. Ile sążni miała woda? Jak głęboka była woda? Ile sążni była głęboka woda? I wiecie, że u Pawła, kiedy rozbił się statek, robili sondowania i dowiedzieli się, że odległość wynosiła tyle sążni. Więc zapytałem tego gościa, więc kiedy mierzycie głębokość, jakiej skali używacie? Powiedział, no cóż, mówicie ludzie.

Przepraszam, znowu? Co masz na myśli? I powiedział, no cóż, to jest jedna osoba stąd od tego czubka palca do tego czubka palca, to twoja rozpiętość skrzydeł. I tak to

robią, biorą linę, prawda, i mówią, że jedna osoba, dwie osoby, trzy osoby obciążone kamieniem. Wrzucają to tam.

A ile osób jest w wodzie? Fascynujące. Ludzie, istoty ludzkie, są tak inteligentni i kreatywni. Wykorzystujemy to, co mamy do dyspozycji, aby zarządzać, radzić sobie i wchodzić w interakcje z naszym światem.

Więc staramy się używać tych rzeczy. I znowu, cała ta sprawa krótkich odległości, rzeczy, do których nie masz miarki krawieckiej. Wiesz, że w przypadku koni wyrażenie brzmi: ile rąk ma koń? Dlaczego mówimy ręce? Cóż, jeśli myślisz, że jesteś na Dzikim Zachodzie, nikt nie ma miarki krawieckiej.

No dalej. Jasne? I tak kładziesz rękę wokół nogi konia. To jest, powiedzmy, kopyto, a to jest jedna ręka, a to jest druga ręka, a to jest kolejna ręka, a to jest kolejna ręka.

Więc dłoń to szerokość dłoni człowieka. Teraz, zawsze mierzą konia tylko do barku, nigdy do głowy. Dlaczego? Ponieważ kiedy tak wchodzisz na konia, zatrzymujesz się w tym miejscu.

Dalej już się nie da. Tak? Ale oni nie wchodzi na bok konia w ten sposób. Mówią po prostu, że ten koń ma 16 lub 14 dłoni wysokości.

Więc nadal robimy to samo, albo przynajmniej robiliśmy to wcześniej, a oni nadal mówią o wysokości koni w rękach. Więc użyjemy tego, co jest powszechne w kulturze, aby zmierzyć przedmiot, o którym mówimy i spróbujemy uzyskać przybliżenie. Ponownie, nie musimy być dokładni.

Nikt z nas tak naprawdę nie wie, jak długo łokcie lub szekle były pieniędzmi. Trudność w tłumaczeniu pieniędzy polega na tym, że jak tylko wybierzesz konkretną walutę, będzie ona dokładna przez jakiś czas, ale po pewnym czasie zacznie tracić na wartości. Kiedy byłem dzieckiem, miałem o wiele więcej zleceń na koszenie trawników, więc chodziłem i kupowałem puszkę benzyny na stacji benzynowej, a ona kosztowała 25, 35, 40 lub 50 centów.

Więc jeśli powiem, tak, dam ci 50 centów za galon benzyny, to jest jak, tak, ale jesteś bardzo niski, koleś. Musisz to pomnożyć przez co? Przez ile? Przez sześć? Tak, benzyna w Kalifornii kosztuje ponad cztery dolary za galon. W Teksasie to około 2,50 dolara. Okej, więc jeśli powiemy galony na dolary, ilość galonów pozostanie taka sama, ale wartość dolarów się zmieni.

Więc co z tym zrobić? Więc po pięciu lub więcej latach, bez względu na to, jakiej waluty używasz, będzie ona inna, a wtedy nie będziesz mieć dokładnego obrazu. Wyzwaniem jest to, jak przedstawić tę względną wartość, używając jakiegoś rodzaju metryki, jakiejś skali pomiarowej, która powinna pozostać stała przez wiele lat. Więc

ponownie, określamy wartość tej konkretnej waluty i ile ona wynosi dzisiaj w dolarach? Albo gdybym był w Meksyku, powiedziałbym, ile ona wynosi w pesos? W Kenii powiedziałbym, ile ona wynosi w szylingach? A potem możesz ekstrapolować równowagę tego, co było w Biblii, i tak masz pojęcie o dzisiejszej walucie.

Ale znowu, powiedzieliśmy, że nie możemy używać dolarów, pesos i szylingów, ponieważ ulegną zmianie. Więc wybierasz jakiś znany kulturowy punkt odniesienia, który da przybliżoną wartość biblijną. Na przykład co? Cóż, naprawdę trudno jest podać kwotę, szczególnie kwoty, które są bardzo, bardzo duże i kwoty, które są bardzo małe, jak wdowi grosz.

Ilu z nas używało słowa mite jako formy waluty? Niezbyt wielu z nas. Albo farthing. Albo pens.

Mam na myśli funty. Nie wiemy, co to są te rzeczy. Nawet jeśli dziś nie można kupić niczego za grosze, można powiedzieć, że ta rzecz jest warta pięć centów lub dwa centy.

Albo ta osoba wpłaciła trzy centy na ofiarę. Wiemy, że to niewiarygodnie mała kwota pieniędzy. I prawdopodobnie, dopóki mamy monety jednocentowe, będzie to dla nas nadal działać.

Jakie monety mają w swojej kulturze, które mogłyby być równowartością bardzo, bardzo małej kwoty? W suahili mają podział szylinga. Szyling jest głównym. A potem masz mniejsze rzeczy, które dzielą się od szylingów.

A ndururu to 1/20 szylinga. A szyling jest wart 25 centów. Więc to nie jest dużo.

Czy nadal tego używają? Jeśli powiesz, jestem totalnie spłukany . Nie mam nawet ndururu . Ludzie powiedzą, okej, rozumiem.

Wiesz, nawet nie mam. I tak powiedzielibyśmy, nie mam nawet dwóch nikli, żeby pocierać razem. Okej, więc wdowi grosz, to co wniosła, wniosła dwa centy lub cokolwiek.

Bardzo duże ilości. 10 000 talentów. Okej, dojdziemy do tego.

Ale to jest wyzwanie, przed którym stoimy. Dobrze. Jedną opcją, która może działać w wielu, wielu miejscach, jest pensja dzienna.

Wiele kultur ma taką koncepcję, że jeśli ktoś przychodzi i wykonuje jakąś pracę u ciebie w domu, i pracuje zasadniczo cały dzień, niezależnie od tego, czy liczy godziny, czy nie, zaczyna rano, wraca do domu po południu, możesz mu dać ustaloną kwotę.

Tutaj w Teksasie, 10 dolarów za godzinę, mniej więcej. Osiem godzin, 80 dolarów dziennie.

Ale nie musimy mówić 80 dolarów dziennie. Mówimy po prostu o dziennej pensji. I to jest dzienna pensja dla tymczasowego, dorywczego pracownika.

Okej, więc użyj tego jako swojej skali, aby obliczyć równoważność do kwoty biblijnej. Przykłady. A tak przy okazji, jako uwaga, wiele z tych kwot pieniężnych to również wagi.

Więc kiedy masz szekla świątynnego, mają wagę, która ma boki, które idą w górę i w dół po obu stronach. Kładą standardową kwotę po jednej stronie, a następnie ważą rzeczy po drugiej stronie. Więc jeśli to jest strona z szeklem, to to jest szekel, a następnie musisz zapłacić równowartość tego, aż się wyrówna, a ty zapłaciłeś szekla.

Mina, Becca, Gara i Talent były jakimiś fizycznymi obiektami, które były ważone i to było standardem. Okej. Przykładem jest Ewangelia Mateusza 18:24, nieubłagany sługa w przypowieści.

Możemy być nieco bardziej zrelaksowani z przypowieściami, ponieważ przypowieści są w każdym razie ilustratywne. Więc był winien swojemu panu 10 000 talentów. Ile wynosi jeden talent? Jeden talent jest równoważny 6000 denarów.

Denar to jeden dzień pracy. To jest więc równowartość 6000 dni roboczych. Tak? To jest jeden talent.

A co z 10 000 talentów? To jest równowartość 150 lat. Nie możemy nawet myśleć o tak wysokiej wartości. Albo mniej więcej równowartość 60 milionów dolarów.

Okej, więc chociaż powiedziałem wcześniej, że używanie dolarów i centów może nie być dobrym pomysłem, jeśli powiesz komuś, że jest winien swojemu panu 60 milionów dolarów, nie musi to być dokładne. Rozumiemy. To jest ta ogromna suma pieniędzy, której nikt nigdy nie będzie w stanie spłacić.

Więc to oddaje istotę sprawy. W tych przypowieściach, w tej hiperbolicznej przesadzie, hiperboli, 60 milionów dolarów prawdopodobnie by się sprawdziło. Prawdopodobnie brzmiałoby to lepiej dla mnie, jako osoby mówiącej po angielsku, gdybym to usłyszał, niż 150 000 lat zarobków.

Tak, i o co chodzi. Dobrze. Więc był winien swojemu panu 60 milionów dolarów.

Inna osoba, która była winna tej osobie, której odpuszczono, była winna 100 denarów. Ponownie, denar to pensja za jeden dzień. A więc 100 denarów to 100 dni, czyli około miesiąca, około trzech miesięcy.

Trzy, trochę ponad trzy miesiące. Więc dobrym odpowiednikiem byłoby powiedzenie, że był mu winien trzy miesięczne wynagrodzenie. Albo to, co można zarobić w ciągu trzech miesięcy.

Okej, konkluzja. Tak więc celem tłumaczenia tych wag i miar oraz pieniędzy jest użycie tych terminów, które są znane ludziom, aby mogli sobie wyobrazić i zobrazować w swoim umyśle kwoty wymienione w Biblii. Nie jest konieczne, aby być dokładnym lub precyzyjnym, ale jeśli jest blisko, to nadal działa.

Daje im to pomysł. Co jeśli jest naprawdę, naprawdę trudno się komunikować, albo chcesz użyć konkretnego słowa, ale nie chcesz go długo wyjaśniać za każdym razem, gdy musisz go użyć w Biblii? Więc talent.

A potem idziesz i to ile setek lat lub coś w tym stylu. Okej. To jest miejsce, w którym paratekstualne informacje, które mamy dostępne, są umieszczane w przypisie.

Wyjaśnij to w słowniku. Wspomnij o tym w przypisie i powiedz, powiedz komuś, żeby zajrzał do słownika. Ile kosztuje talent? Talent to tyle.

Następnie możesz nawet odnieść się do wersetów, które wspominają o talentach. Tak więc słudzy, którym dano dziesięć talentów, pięć talentów, jeden talent, możesz powiedzieć, że to mniej więcej tyle. Tak więc wykorzystanie informacji paratekstualnych, o których mówiliśmy, naprawdę pomoże tekstowi pozostać krótkim i zwięzłym, bez przeciążania go zbyt wieloma dodatkowymi wyjaśnieniami, a jednocześnie komunikować się wystarczająco dobrze, aby te luki w komunikacji zostały wystarczająco wypełnione, a ludzie mieli dostęp do tych informacji.

To jest dr George Payton w swoim nauczaniu o tłumaczeniu Biblii. To jest sesja 18, Nieznane idee, część 2.